

Jan Gliściński, Józef Naumowicz, Piotr Jeuté, Jan Słomka

Biuletyn patrystyczny

Collectanea Theologica 58/4, 137-145

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN PATRYSTYCZNY

Zawartość: I. PUBLIKACJE. Początki filozofii chrześcijańskiej. II. SPRAWOZDANIA. 1. Rocznica chrztu św. Augustyna. Kolokwium w Mediolanie, 22—24 kwietnia 1987 r. — 2. Monastycyzm wschodniochrześcijański w okresie późnego antyku i wczesnego średniowiecza. III symposium archeologii chrześcijańskiej, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa, 27 kwietnia 1987 r. — 3. Spotkanie Sekcji Patrystycznej, Pelplin, 15—16 września 1987 r.*

PUBLIKACJE

Początki filozofii chrześcijańskiej

W ostatnich latach, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II, zauważyć można powolny, lecz za to widoczny powrót do Ojców Kościoła. Coraz częściej bowiem sięga się do skarbcza myśli patrystycznej, w którym kryją się prawdziwe klejnoty mądrości. Powrót do Ojców nie stanowi próby czy zamiaru wskrzeszenia zamierzchłej przeszłości jako złotego wieku, po którym przyszedł wiek żelazny, pełen myślowego chaosu. Nie jest on również czymś w rodzaju ucieczki w starożytność, celem znalezienia w niej gotowych recept i rozwiązań. Kościół, jak twierdzi Y. M. Congar, jest patrystyczny w całym swoim życiu historycznym i ciągle istnieje w nim „łaska Ojców”¹. Chociaż biją w nich starożytne serca, to jednak rytm ich jest odczuwalny i w obecnej dobie. To właśnie dzięki nim może i powinien człowiek współczesny lepiej i pełniej poznawać świat i siebie. Ojcowie Kościoła są bowiem ciągle aktualni².

Przykładem tego typu podejścia do Ojców jest książka Erica Osborna pt. *The Beginning of Christian Philosophy*, wydana przez Cambridge University Press w 1981 r. Jej autor jest profesorem Pisma Świętego i historii Kościoła w Queen's College Uniwersytetu w Melbourne. Doczekała się ona opracowania i tłumaczenia na język niemiecki przez J. Bernarda, który jest wykładowcą teologii fundamentalnej i religioznawstwa w Erfurcie, otrzymując tytuł *Anfänge christlichen Denkens: Justin, Irenäus, Tertulian, Klemens, Düsseldorf* 1987, Patmos Verlag, s. 387. W książce tej zostały przedstawione początki filozofii chrześcijańskiej na przykładzie Ojców, którzy żyli i działali w różnych centrach wczesnego chrześcijaństwa jak Rzym, Lyon, Kartagina i Aleksandria. Zdaniem E. Osborna mogą oni pomóc współczesnemu człowiekowi w odkryciu prawdy o Bogu i sobie samym, o świecie, historii i Jezusie Chrystusie.

Autor pyta więc tych Ojców w imieniu ludzi XX w. najpierw o Boga: czy rzeczywiście istnieje? Czy coś konkretnego można o Nim powiedzieć? Czy trójosobowy Bóg jest równocześnie kimś jednym? Czy jest on faktycznie

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Jan Gliściński SDB, Warszawa.

¹ Por. Y. M. Congar, *La tradizione e le tradizioni* (tł. wł.), Roma 1965, t. II, s. 378.

² Por. A. Benoit, *L'actualité des Pères de l'Eglise*, Cahiers Théologiques 47/1961/31—36.

Pierwszą Przyczyną? Ojcowie ci odpowiadają, że Bóg istnieje. Człowiek nie jest w stanie w pełni Go poznać. Jest on niestworzony, niewypowiedziany i niewidzialny, jest jednak dobry, sprawiedliwy i cierpliwy. Według Tertuliana Ojciec, Syn i Duch Święty w istocie, jak i w działaniu są kimś jednym, chociaż są to trzy osoby. Klemens Aleksandrowicz omawia szeroko kwestię jedności i odmienności tych osób. Wszyscy czterej Ojcowie oświadczają w zgodny sposób, że Boga najlepiej pojmuje się jako Pierwszą przyczynę wszystkiego, co istnieje.

Kim jest człowiek względem Boga? Czy nęcza, w jakiej obecnie się znajduje, jest do pogodzenia z jego boskim pochodzeniem? Czy jest on faktycznie wolną istotą? Z czego składa się człowiek? Czy jest w stanie poznać prawdę o Bogu, świecie i sobie samym? Otóż zdaniem Justyna człowiek jest istotą rozumną, mającą udział w Logosie. Ireneusz twierdzi, iż człowiek jest niczym bez Boga, Bóg zaś, który nie zbawia, nie jest Bogiem. Według Tertuliana dusza ludzka jest oddechem Stwórcy. Klemens dostrzega w człowieku harfę, flet i świątynię Boga. Ojcowie ci na pytanie o nęczę, w jakiej znajduje się na ziemi człowiek, zgodnie odpowiadają, że spowodował ją grzech. Ponadto twierdzą oni, że człowiek składa się z ciała, duszy oraz ducha, że może poznać prawdę, jakkolwiek drogi, które do niej wiodą, są różne. Prawdziwą wolność, ich zdaniem, osiąga się na drodze krzyża i miłości.

Z kolei E. Osborn stawia im pytania na temat świata: czy został stworzony przez Boga? Dlaczego jest on tak niepodobny do swego Stwórcy? Czy w świecie można dostrzec ślady Boga? Skąd pochodzi zło? Ojcowie ci odpowiadają zgodnie, iż świat wyszedł z rąk Boga. Nawet jeśli jest on niepodobny do swojego Stwórcy, to na pewno nie z racji jakiegoś błędu popełnionego w chwili powołania go do istnienia, lecz przez nieposłuszeństwo i grzech człowieka. Świat jest niedoskonały, ale człowiek jest już w powrotnej drodze do Boga. *Felix culpa* wydała owoc w postaci cudownego zbawiciela. W świecie istnieją ślady Boga, przejawiające się głównie w porządku i harmonii. Człowiek jest powołany do tego, by prowadził życie uporządkowane. Zło pochodzi z wolnego wyboru człowieka, Bóg jednak jest wszechmocny i potrafi przemienić jego skutki.

Czy można mówić o ciągłości historycznej? Czy istnieje centralny punkt historii? Na jakim etapie obecnie się znajdujemy? Czy z historycznego punktu widzenia człowiek postępuje naprzód? Jaki będzie koniec wszystkiego? Zdaniem Justyna istnieje ciągłość historii zbawienia, chrześcijanie bowiem są prawdziwym Izraelem duchowym. Ireneusz jest zdania, że plan zbawienia trwa nieprzerwanie i jest uniwersalny. Tertulian z kolei widzi obecność Bożą w historii tak samo jak w przyrodzie i w duszy ludzkiej. Klemens podkreśla niezmiennność Bożego planu zbawienia. Według wszystkich czterech Ojców wydarzeniem stanowiącym centralny punkt historii jest Wcielenie. Świat, na którym obecnie się znajdujemy, to czas Kościoła. Ireneusz i Klemens patrzą optymistycznie na rozwój człowieka w historii. Koncem wszystkiego będzie powtórne objawienie się Pana. Justyn rozróżnia dwa przyjścia, Ireneusz jest zwolennikiem millenaryzmu i rekapitulacji, Tertulian głosi teologię nadziei.

Ostatnia seria pytań dotyczy osoby Jezusa Chrystusa. Autora interesują następujące zagadnienia: w jaki sposób Słowo Boże stało się człowiekiem? Kim jest Ono względem Ojca? Co osiągnęło przez swoje człowieczeństwo? W jaki sposób objawia Boga? Jak mogą w Słowie istnieć równocześnie uniwersalność i partykularność? Justyn i Ireneusz widzą we Wcieleniu spełnienie się proroctw mesjańskich. Tertulian, zwalczając Marcjona, twierdzi że Chrystus nie był zjawą, lecz posiadał prawdziwe ciało. Klemens podkreśla, że Wcielenie jest wydarzeniem, które stanowi centralny punkt kosmicznej historii zbawienia. Chrystus jest Bogiem tak samo, jak i Ojciec. Jest on Słowem Bożym, przez które wszystko się stało. Celem Wcielenia było pojednanie człowieka z Bogiem. Tylko Syn Boży zna Ojca i jedynie On mógł najpełniej

Go objawić. Tertulian wyraża opinię, według której człowiekowi, który znalazł Chrystusa, niczego już więcej nie potrzeba. Syn Boży przyszedł na ziemię, aby zbawić świat i każdego człowieka. On jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem.

Po każdej serii pytań i uzyskaniu na nie odpowiedzi ze strony Ojców E. Osborn dokonuje ponownego rodzaju konfrontacji ich myśli tak ze starożytnymi, jak i z bardziej współczesnymi poglądami filozoficznymi. Kończy swoją książkę stwierdzeniem, że jakkolwiek wszyscy oni mówili zbyt dużo i doskonale zdawali sobie z tego sprawę, to jednak wierzyli w jedno jedyne Słowo, które zostało przez Boga skierowane do wszystkich bez wyjątku ludzi, także i do nas, żyjących w XX wieku.

ks. Jan Gliściński SDB, Warszawa

II. SPRAWOZDANIA

1. Rocznicą chrztu św. Augustyna

Kolokwium w Mediolanie, 22—24 kwietnia 1987 r.

Mediolan może poszczycić się faktem, że przez niemal trzy lata (384—387) przebywał w tym mieście św. Augustyn. Tu w 386 roku przeżył decydujące chwile nawracania i 24/25 kwietnia 387 r. przyjął chrzest, zapewne z rąk biskupa Ambrożego. Pobyt w Italii należy uznać za przełomowy w *curriculum vitae* autora *Wyznań*.

Kolokwium, zorganizowane w Uniwersytecie Katolickim del Sacro Coure 22—24 kwietnia 1987 r., przypadło dokładnie w rocznicę chrztu Augustyna. Uczestnicy spotkania skoncentrowali swoją uwagę na wydarzeniu sprzed 1600 lat, chcąc uświadomić sobie jego kontekst historyczny i teologiczny oraz ukazać związki Augustyna z Mediolanem. Sesję rozpoczęły dwa referaty: profesorów miejscowego Uniwersytetu. Prof. M. Sordi przypomniała rolę polityczną i kulturalną Mediolanu w drugiej połowie IV w., siedziby cesarza, jak podkreślała, i miasta biskupa Ambrożego. Szerzej omówiła dramatyczne wydarzenia, których świadkiem był św. Augustyn, okupację bazyliki przez wojska cesarskie w Wielkim Tygodniu 386 r. (*Milano al tempo di Agostino*). W drugim wykładzie prof. L. F. Pizzolato starał się opisać intelektualne i duchowe przemiany Augustyna podczas pobytu w Mediolanie, od fascynacji manicheizmem aż do przyjęcia chrześcijaństwa (*Itinerario spirituale di Agostino a Milano*). Pizzolato przeciwstawił się tendencjom pomniejszania roli św. Ambrożego w nawracaniu Augustyna. Przypomniał główne tematy kazań biskupa Mediolanu, które podsunęły niewątpliwie — zdaniem prelegenta — rozwiązania zagadnień, jakie nurtowały młodego retora i filozofa, poszukującego prawdy: chrześcijańska idea Boga, pochodzenie i natura zła, materialne pojęcie duszy, itd. Pod wpływem Ambrożego Augustyn rozpoznał w Piśmie Świętym jego duchowy, głęboki sens, jak również zainteresował się pismami neoplatoników.

Referat stał się okazją do dyskusji, powracającej niemal przez całą sesję, dotyczącej wpływu różnych osób na nawrócenie Augustyna. Niektórzy uczeni, jak G. Folliet i A. Solignac, nie przecząc związkom Augustyna z Ambrożym, określali je jako „przyjaźń z daleka”. Decydującą rolę widzieli w postawie św. Moniki, która potrafiła zainteresować swego syna kazaniem biskupa. Podkreślił nadto rolę kapłana Symplicjana i innych przyjaciół, z którymi łączyły Augustyna bliskie i serdeczne więzy. L. F. Pizzolato, broniąc swej tezy, twierdził, że rola tych osób sprowadzała się do pośrednictwa i nie pomniejsza zasług Ambrożego w nawracaniu Augustyna. W dyskusjach z przyjaciółmi Augustyn szukał potwierdzenia prawd usłyszyanych w kazaniach biskupa Mediolanu.

W następnym wykładzie pt. *II circolo neoplatonico milanese* francuski jezuita A. Solignac przedstawił środowisko intelektualne Mediolanu w drugiej połowie IV w. Tworzyły je osoby raczej luźno ze sobą związane, choć związane zainteresowaniem do neoplatonizmu. Inspiratorem środowiska, według A. Solignaca, był kapłan Symplicjan, *sanctus senex*, wybitny teolog, „należący do tych, którzy nie piszą lub piszą mało, nie dlatego, że nie mają o czym, ale mają dużo”. Symplicjan, pochodzący z Rzymu (tam prawdopodobnie poznał go Ambroży), był ściśle związany z Mariuszem Wiktorynem, znanym tłumaczem pism neoplatoników. On też przyczynił się do konsekracji Ambrożego na biskupa Mediolanu i został jego kierownikiem duchowym i intelektualnym. Zapewne on podsuwał biskupowi źródła greckie i łacińskie, w tym pisma filozofów neoplatoników. Podobną rolę przewodnika zajął w poszukiwaniach Augustyna, zbliżając go do neoplatoników tłumacza Mariusza Wiktoryna. A. Solignac wskazał raz jeszcze na paralele między homiliami Ambrożego i pismami Plotyna oraz Porfiriusza; podkreślił rolę, jaką neoplatonizm — który w Mediolanie przeszedł krytyczny okres chrystianizacji — odegrał w formacji teologicznej Augustyna. Jak przypomniał po wykładzie V. Grossi, obok „nawrócenia filozoficznego” nie należy pomijać „nawracania Augustyna do Pisma Świętego”, jego zafascynowania Pawłową teologią krzyża i Janową teologią Logosu.

A. Paredi poświęcił swój wykład związkom Augustyna z mieszkańcami Mediolanu. W pismach biskupa Hippony możemy odnaleźć głównie wzmianki dotyczące osób zainteresowanych filozofią lub też rodzin, których hojność pozwoliła mu zrezygnować w Mediolanie z funkcji retora (*Agostino e i personaggi milanesi*).

Prof. A. Caprioli w ciekawym, moim zdaniem, wystąpieniu pt. *Battesimo di Agostino e immagine di Chiesa* podkreślił, że Augustyn „nawracając się” nie był poganinem w ścisłym sensie; otrzymał chrześcijańskie wychowanie w domu i trzeba go uważać za chrześcijanina od urodzenia. Wiemy, że katechumenem, w szerokim sensie słowa, pozostawano nieraz przez całe życie. A. Caprioli ukazał, w jaki sposób owa postawa była związana — zwłaszcza w Afryce — z pojęciem Kościoła jako świętego i nieskalanego. W Mediolanie Augustyn i jego matka spotkali się z całkiem odmienną praktyką duszpasterską. Chrzt w życiu Augustyna pozostał wyborem szczególnej, ascetycznej formy życia chrześcijańskiego, wyborem filozofii jako „sposobu bycia” i poszukiwania doskonałości. A. Caprioli najwyraźniej podkreślił także „moment augustyński” nawracania: rolę łaski i oświecenia. Prawdą jest, że Augustyn w *Wyznaniach* niewiele mówi o swym chrzcie, nie oznacza to jednak — jak np. twierdził A. Harnack — że Augustyn nawrócił się do neoplatonizmu, a nie na chrześcijaństwo, lub też do szkoły filozoficznej raczej niż do życia wiary.

Prof. M. M. Roberti w wykładzie *II battistero di S. Ambrogio* przedstawił wnioski, których dostarczyły wykopaliska pod dzisiejszą katedrą mediolańską, dokładniej pod jej fasadą i schodami, gdzie odkryto ślady dwóch budowli: fundamenty baptysterium oraz pozostałości absydy IV-wiecznej bazyliki (właściwie kilku absyd pochodzących z różnych okresów). Budynek odkrytego baptysterium, zbudowany przez biskupa Ambrożego, imponował rozmiarami: średnica w najszerszym punkcie wynosiła 19,30 m. natomiast samego źródła chrzcielnego — 6,10 m. Zarówno budynek, jak i źródło miały formę ośmiokątną, symbolizując ósmy dzień dodany do tygodnia, dzień Zmartwychwstania. Formą architektoniczną baptysterium przypominało mauzoleum — grobowiec cesarski. W swoich katechezach biskup Ambroży nazywał źródło chrzcielne *sepulcrum*, Stworzyło to katechumenom poczucie jak gdyby wchodzenia do grobu, śmierci i po zanurzeniu w wodzie wyjścia do nowego życia. W tym właśnie baptysterium 24 kwietnia 387 r. przyjął chrzt Augustyn. Pod tylną częścią katedry mediolańskiej odkryto drugie, mniejsze i starsze baptysterium, w którym przyjął chrzt św. Ambroży. Sukcesem więc

mediolańskich wykopalisk — jak podkreślił prof. Roberti — jest odkrycie i ustalenie miejsca chrztu dwóch wielkich Ojców Kościoła.

Prof. M. L. Parer w referacie *Iconografia agostiniana: il Te Deum e il battesimo di Agostino* przedstawiła tradycję w ikonografii XIII—XVIII w., ilustrującą znaną legendę o powstaniu hymnu *Te Deum* w czasie chrztu św. Augustyna. W tych przedstawieniach, św. Ambroży mówi słowa: *Te Deum laudamus*, zaś przyszły biskup Hippony odpowiada: *Te Dominum confitemur*. Tylko przy jednym przedstawieniu, z XIV w. podany jest cały tekst hymnu. Preiegentka ograniczała się do przekazu ikonograficznego, zachęcając do głębszego zbadania kontekstu literackiego tej tradycji.

Na zakończenie kolokwium kard. Carlo Maria Martini wygłosił długi referat pt. *Agostino nella Chiesa di Ambrogio. Riflessioni di un pastore*. Ukazał uczestnikom decydujący moment w nawróceniu św. Augustyna, moment przejścia od dyskusji i rozumowych poszukiwań do aktu modlitwy i uwielbienia Boga, jak również ewolucję prowadzącą od *amor philosophiae* do życia kontemplacyjnego.

Uczestnikom kolokwium umożliwiono pielgrzymkę do grobu św. Augustyna w Pawii i do wczesnochrześcijańskich baptystów w Mediolanie. Wiadomo, ciało biskupa Hippony zostało w obawie przed najazdem przewiezione na Sycylię, a w 725 r. król Liuprand sprowadził je do Pawii, gdzie spoczywa do dzisiaj w kościele św. Piotra (*San Pietro in Ciel d'Oro*). Warto wspomnieć, że w tym samym kościele znajduje się grób Boecjusza, skazanego w Pawii na śmierć przez Teodoryka Wielkiego.

Prof. M. M. Roberti oprowadzał po wykopaliskach, prowadzonych w centrum Mediolanu w miejscu, gdzie dzisiaj wznosi się ogromna katedra. W IV wieku były tam dwie bazyliki oraz dwa baptysteria: *Basilica vetus* zajmująca część terenu dzisiejszej katedry oraz *Basilica nova*, zwana też *Basilica maior* lub *Sancta Thecla*, która znajdowała się na obecnym placu przedkatedralnym. Odkryto ciekawe fragmenty dwóch baptysteriów przy pierwszej i drugiej bazylice.

Nieduże, starsze baptysterium (*San Stefano alle Fonti*) odkryto pod północną zakrytą dzisiejszego *Duomo*. Zachowały się niewielkie ślady murów otaczających dobrze widoczne źródło chrzcielne z trzema głębokimi stopniami (chrzczony mógł być zanurzony do pasa) oraz resztkami marmuru na dnie źródła. Struktura budowli i użyte materiały pozwalają datować ją na pierwszą połowę IV w. W tym najprawdopodobniej baptysterium przyjął w 374 r. chrzest św. Ambroży. Należy bowiem założyć, że przyjął chrzest w Mediolanie, a było to jedyne wówczas znane baptysterium w tym mieście. Jak już wspominałem, Ambroży będąc biskupem zbudował drugie baptysterium, przy *Basilica nova*, większe i wspanialsze.

Do owego drugiego, obecnie odkrytego baptysterium prowadzą schody od wewnątrz katedry, pod jej fasadą. Tutaj osmiokątne mury są bardziej widoczne, wewnątrz nich zachowane ślady lub nawet części dużych kolumn, marmurowe płytki posadzki i trzy nieco mniejsze stopnie, po których schodzi się do źródła. Widoczne są także dwa kanały, którymi przypiływała i odpływała woda (źródło było imitacją rzeki). O wystroju murów i kopuły możemy się jedynie domyślać z zebranych kamyków mozaik. Katechumeni wchodzili do źródła od strony zachodniej kierując się w stronę wschodnią, gdzie stał biskup udzielający chrztu przez polanie głowy wodą. Jak przypomina przewodnik, prof. Roberti, wśród rzeszy katechumenów, którym biskup udzielał chrztu w noc paschalną 24/25 kwietnia 387 r. byli Aureliusz Augustyn, Adeodat i Alipiusz. Następnie prof. Roberti pokazuje przejście, którym prowadzono nowo ochrzczonych z baptysterium do *Basilica nova* na Eucharystię. Obok baptysterium odkryto nieznaczne ślady budynku, który uważa się za *Catechumenum*, rodzaj sali katechetycznej dla przygotowujących się do chrztu.

Należy dodać, że oprócz baptysterium, św. Ambroży zbudował poza murami miasta bazylikę, którą nazwał *Basilica martyrum*. Potocznie jednak

przyjęła się nazwa bazyliki św. Ambrożego, zwłaszcza od chwili, gdy pod jej ołtarzem, obok męczenników św. Gerwazego i św. Protazego, złożono w 397 r. ciało fundatora kościoła. Tam do dzisiaj możemy się modlić przy grobie wielkiego biskupa Mediolanu.

ks. Józef Naumowicz, Warszawa

2. Monastycyzm wschodniochrześcijański w okresie późnego antyku i wczesnego średniowiecza

III sympozjum archeologii chrześcijańskiej Warszawa, 27 kwietnia 1987 r.

Trzecie sympozjum zorganizowane przez Koło Naukowe Studentów Archeologii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej poświęcono wybranemu zagadnieniu z historii Kościoła, jakim jest rozwój ruchu monastycznego we wschodnim chrześcijaństwie. Warto przy tym wspomnieć, że w r. 1986 sympozjum zorganizowane przez członków koła z okazji XV-lecia istnienia Katedry Archeologii Chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym ATK miało z założenia odmienny charakter. Wszystkie referaty przygotowywali wówczas studenci i absolwenci kierunku archeologii ATK bez udziału zaproszonych gości, tak aby tworzyły one rodzaj księgi pamiątkowej. Z tego powodu nie podporządkowano tematów jednemu zagadnieniu, lecz miały one odzwierciedlać w miarę możliwości cały obszar zainteresowań i przedstawić główne przedmioty badań uprawianej na ATK archeologii chrześcijańskiej. W słowie wstępnym przewodniczący koła Artur Figura zapoznał słuchaczy z historią katedry podkreślając szczególną rolę w jej utworzeniu ks. doc. dr. Ludwika Stefaniaka oraz prof. dr. Kazimierza Michałowskiego.

Jako pierwszy wygłosił referat absolwent mgr Krzysztof Pluskota. Przedstawił on obecny stan badań nad zabytkami z okresu chrześcijaństwa na wyspie File, leżącej na granicy Egiptu i Nubii, omawiając liczne świadectwa archeologiczne dotyczące adaptacji ośrodka kultu Izdy dla potrzeb wspólnoty chrześcijańskiej. Podobny charakter miał drugi referat wygłoszony przez studenta Tomasza Waliszewskiego pt. *Rusafa — chrześcijańskie miasto na pustyni*. Bardzo dobrze zachowane kościoły i towarzyszące im budowle tego miasta stanowią ważne źródło dla poznania syryjskiej architektury sakralnej i specyfiki syryjskiego chrześcijaństwa.

Samarrii — stolicy Izraela poświęcona była wypowiedź studenta Wawrzyńca Orlińskiego reprezentująca jeden z głównych kierunków badań naszej katedry, związany z terenem Palestyny i Syrii w czasach biblijnych.

Ostatni referat pt. *Symbolika kotwicy w ikonografii wczesnochrześcijańskiej* przygotowany został przez absolwenta mgr. Piotra Warsińskiego i studenta Piotra Jeutę. Wybór tego tematu, dotyczącego zasadniczo przedstawień w rzymskich katakumbach, sygnalizuje, że przedmiotem badań naszej katedry są także zagadnienia związane z rozwojem chrześcijaństwa w zachodniej części Imperium Romanum. Dzięki przychylniej ocenie prof. dr hab. Barbary Filarskiej referat ten został złożony do druku w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych”.

Zagadnienia związane ze wschodnim monastycyzmem, któremu poświęcono w r. 1987 sympozjum, stały się w ostatnich latach przedmiotem badań polskich archeologów pracujących na terenie Egiptu i Nubii. Wyniki tych badań, przyczyniając się do pełniejszej znajomości omawianego tematu, stały się jednocześnie źródłem inspiracji i rosnącego zainteresowania wschodnim monastycyzmem wśród Kościoła i archeologów w kraju. Zorganizowane w ATK sympozjum, podczas którego omawiano niektóre aspekty ruchu monastycznego na terenie Syrii, Palestyny, Egiptu oraz Nubii, było próbą stworzenia

perspektywy, na tle której pełniej odczytywać można wyniki najnowszych badań.

Otwarcia sympozjum dokonał wieloletni kurator Katedry Archeologii Chrześcijańskiej ks. bp prof. dr hab. Henryk Muszyński i wyrażając zadowolenie z powodu zorganizowania sympozjum przez studentów, zwrócił uwagę na fakt, że dla adekwatnej interpretacji źródeł pisanych i archeologicznych pamiętać należy o duchowej formacji Ojców Pustyni, których treścią życia stała się prawda Ewangelii, podkreślając równocześnie znaczenie, jakie owo duchowe dziedzictwo ascetów wschodniego chrześcijaństwa, realizujących nakazy ewangeliczne w sposób bezkompromisowy, może powinno mieć dla chrześcijan współczesnych.

Pierwszy referat sesji, której przewodniczyła prof. dr hab. Aleksandra Wasowicz, noszący tytuł *Stylisci syryjscy w V i VI wieku — świadectwa archeologiczne*, wygłosił student III roku archeologii chrześcijańskiej Tomasz Waliszewski. Scharakteryzował on najświetniejszych stylistów syryjskich: Symeona Słupnika; jego ucznia Daniela, który osiadł na kolumnie w Anaplis w okolicy Konstantynopola; Symeona Młodszego, zwanego Cudotwórcą oraz monofizycznego stylitę Jonana. Autor, powołując się obok źródeł pisanych i archeologicznych również na źródła ikonograficzne, omówił także różne warianty samych kolumn oraz umieszczonych na nich siedzib ascetów, rozwój kultu stylitów oraz genezę i ewolucję architektoniczną sanktuariów pielgrzymkowych, jakie powstawały wokół miejsc ich pobytu, przedstawiając przy tym wiele nieopublikowanych w Polsce materiałów.

O wygłoszenie następnego referatu, pt. *Monastycyzm egipski od V do IX wieku* poproszono doc. dr hab. Ewę Wiśniewską, bez której udziału trudno było sobie wyobrazić tegoroczną sesję. Referentka kładła nacisk na różnorodność form organizacyjnych stanowiącą cechę charakterystyczną monastycyzmu egipskiego w ciągu całego omawianego okresu. Anachoreza i seminachoretyczne laury istniały obok klasztorów cenobitycznych także w VII i VIII wieku, przy czym w sferze praktyki reguła Pachomiusza miała mniejsze znaczenie niż to się zazwyczaj sądzi. Autorka zwróciła także uwagę na zmianę form i treści ascezy, która to zmiana znajduje odbicie również w obrazie ośrodków monastycznych rekonstruowanym w wyniku badań archeologicznych. Czy była ona wynikiem ukształtowania się nowego modelu ascezy, czy też chodzi tu o „spadek jakości” ruchu monastycznego — to pytanie postawione przez referentkę, na które trudno dać obecnie jednoznaczną odpowiedź, choć opcja na rzecz wariantu pierwszego wydaje się dziś uzasadniona.

Klasztory i monastycyzm w Nubii w świetle danych historycznych i archeologicznych — to tytuł referatu wygłoszonego przez studenta V roku Archeologii Chrześcijańskiej Piotra Jeutę. Referat przygotowany w oparciu o materiały do pracy magisterskiej powstałej pod kierunkiem dr. Stefana Jakobielskiego. Przedstawiono topografię i krótką charakterystykę obiektów monastycznych w Nubii od Asuanu po okolice współczesnego Chartumu oraz, nieliczne niestety, informacje na temat monastycyzmu nubijskiego znane ze źródeł pisanych. Zainteresowanie tym nieopracowanym jak dotąd tematem wiąże się w pewnym stopniu z faktem odkrycia przez Polską Misję Archeologiczną w Starej Dongoli (Sudan, kierowaną przez dr. Jakobielskiego, pozostałości klasztoru pochodzącego prawdopodobnie z VII stulecia.

Po przerwie student II roku egiptologii (Uniwersytet Warszawski) Andrzej Bator przedstawił referat pt. *Pierwsze eremy w świetle apoftegmatów Ojców Pustyni*. Zwrócił on uwagę na fakt, że apoftegmaty, będące między innymi cennym źródłem wiedzy o życiu codziennym mnichów egipskich, zawierają informacje również o miejscach ich stałego pobytu. Dzięki tym informacjom ustalono na przykład, że w IV wieku wykształcił się typ eremu zamieszkiwanego przez starca oraz jego ucznia, przy czym uczeń z reguły przebywał w pobliżu wejścia, natomiast jego mistrz mieszkał w dalej położonych pomieszczeniach, pozostając w większej izolacji od otoczenia. Istnie-

nie tego schematu potwierdziły badania archeologiczne. Badane eremy pochodzą jednak z następnych stuleci i głównym, jak dotąd, źródłem wiedzy o monastycyzmie egipskim IV wieku pozostają przekazy pisane.

Ostatni referat, przygotowany przez studenta III roku archeologii chrześcijańskiej Przemysława Nowogórskiego, nosił tytuł *Zycie monastyczne na pustyni judzkiej do najazdu perskiego*. Była to obszerna charakterystyka ruchu monastycznego na terenie Ziemi Świętej od jego początków, związanych z działalnością św. Hilariona w I połowie IV wieku, aż do najazdu Persów pod wodzą Chosroesa II w 614 roku, który spowodował zniszczenie większości klasztorów i rozproszenie mnichów. Wiele miejsca poświęcono zilustrowaniu dwóch podstawowych typów monasteru: laury i cenobium, odzwierciedlających dwie zasadnicze formy organizacji wspólnot monastycznych rozwijających się na obszarze wschodniego chrześcijaństwa od słynnej Góry Atos aż po tereny obecnego Sudanu.

Pytania stawiane referentem oraz rozmowy, jakie toczyły się w trakcie przerwy, świadczą o żywym zainteresowaniu tematem wśród licznie przybyłych gości.

Piotr Jeutė, Warszawa

3. Spotkanie Sekcji Patrystycznej

Peplin, 15—16 września 1987 r.

W dniach 15—16 września 1987 roku odbyło się kolejne doroczne spotkanie Sekcji Patrystycznej przy Komisji Episkopatu do Spraw Nauki Katolickiej. Tym razem gościny, niezwykle zresztą serdecznej, udzielił nam bp chełmiński M. Przykucki w Seminarium Duchownym w Peplinie. Na rozpoczęcie ojciec diecezji przewodniczył uroczystej Mszy św. i wygłosił homilię oraz uczestniczył w pierwszej części spotkania.

Program tego spotkania obejmował dwie części: naukową i organizacyjną. W ramach tej drugiej odbyło się spotkanie wykładowców patrologii, na którym zapoznano się z treścią sprawozdania Sekcji Patrystycznej przedstawionego Komisji Episkopatu do Spraw Nauki Katolickiej oraz Komisji do Spraw Seminariów Duchownych. Wykładowcy dyskutowali nad sposobem nauczania patrologii w seminariach duchownych ze szczególnym uwzględnieniem zależności, jaka istnieje pomiędzy patrologią a starożytną historią Kościoła. Wykazano m. in., iż z powodu braku wykładowców tudzież niewielkiej liczby godzin, korzystnym wydaje się takie rozwiązanie, by obydwie te przedmioty wykładała jedna osoba. W ramach aktualiiów Sekcji Patrystycznej przedstawione zostały tematy prac licencjackich i magisterskich. Możliwości zastosowania komputerów w naukach teologicznych omówił mgr Cz. Mazur.

O wiele bogatsza była część pierwsza. Tematem wiodącym było zagadnienie pneumatologii u Ojców Kościoła. Poszczególne referaty ukazywały rozwój teologii Ducha Świętego od Ojców Apostolskich do św. Augustyna. W pneumatologii owego czasu dominowały dwa zagadnienia: Duch Święty a Kościół oraz bóstwo Ducha Świętego, które wyłoniły się w toku polemiki z herezjami.

Ks. dr B. Cześ przedstawił naukę na temat relacji Duch Święty — Kościół u trzech Ojców przedniejskich: Justyna, Ireneusza i Tertuliana. Z kolei ks. dr H. Pietras w referacie pt. *Uświęcająca rola Ducha Świętego w nauczaniu Orygenesza* omówił kwestię bóstwa trzeciej osoby Trójcy Świętej tudzież sposoby obecności Parakleta w poszczególnych kategoriach stworzeń. Następnie doc. dr hab. W. Eborowicz przedstawił zarys pneumatologii św. Augustyna, który mówi o pochodzeniu Ducha Świętego, podkreśla Jego bóstwo i rozważa Jego zadania w świecie. Biskup Hippony uczy, że dopiero w niebie będziemy mogli pojąć coś więcej z tajemnic Bożych.

Uzupełnieniem tych rozważań o charakterze teologicznym były dwa referaty natury filologicznej. Dr A. Brzustkowska przedstawiła określenia stosowane przez św. Bazylego Wielkiego w jego wypowiedziach o Duchu Świętym, a w odniesieniu do św. Ambrożego uczyniła to mgr A. Strzelecka. Symbole Ducha Świętego w ikonografii starochrześcijańskiej gołębica i ogień oraz przedstawienie antropomorficzne i symbolikę liczb stosowaną w odniesieniu do trzeciej osoby Boskiej omówiła doc. dr hab. B. Filarska.

Po każdym z wystąpień odbyła się dyskusja. Pod koniec spotkania ks. dr T. Kaczmarek przypomniał postać o. A. Trapé, jednego z największych współczesnych znawców św. Augustyna.

Pełny tekst referatów zostanie opublikowany w „Vox Patrum”.

ks. Jan Słomka, Warszawa